№ 267. Wtorek 20. Listopada 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Peszt, 19. listopada. Otworzonemu dziś sejmowi węgierskiemu został oznajmiony reskrypt królewski, którego główna treść jest następująca: Niezmiennym ostatecznym celem układów, rozpoczętych nanowo na podstawie mowy tronowej, pozostaje uregulowanie związku pojedyńczych części monarchyi i przywrócenie autonomicznej prawnej organizacyi Węgier. Po wzmiance o wypadkach wojennych i o zawarciu pokoju przedstawia najwyższy reskrypt tem większą teraz potrzebę przyspieszenia regulacyi spraw wewnętrznych. Nad odroczeniem sejmu ubolewać potrzeba tem bardziej, iż właśnie w tenczas przygotowany był węściślejszym komitecie wydziału dla spraw wspólnych projekt wniosku, którego punkt wyjścia i cel ostateczny znachodzi już teraz uznanie Króla. Projekt co do obradowania nad sprawami wspólnemi, uznany został za stosowną podstawę porozumienia, gdyż daje się w nim dostrzegać z zadowoleniem wyraz przekonania o łączności krajów, jako też potrzeby zabezpieczenia czystencyi monarchyi. Król. reskrypt wskazuje dla bliskich obrad niektóre główne punkta zapatrywania się. Mianowicie musi zostać nieodzownie zapewnioną jednolitość armii tak w dowództwie i organizacyi, jako też zgodnemi zasadami co do czasu służby i rekrutacyi. System celny, niestałe upodatkowanie i monopole państwa muszą być na umówionych równych podstawach uporządkowane: sprawy długów państwa i kredytu wymagają jednostajnego załatwienia. Jeźli po rezultatach tych obrad będzie można trudności co do zabezpieczenia łączności całego państwa uważać za uchylone, natenczas mają być także spełnione życzenia i pretensye Węgier mianowaniem odpowiedzialnego ministerstwa i przywróceniem municypalnej autonomii. Zasada odpowiedzialności rządu ma być zastosowana nie tylko w Węgrzech, ale i powszechnie, a szczegółowe zastosowanie zasad, które będą ułożone, jako też zmiana ustaw z roku 1848 mają być uskutecznione za pośrednictwem mającego się mianować odpowiedzialnego ministerstwa w porozumieniu z sejmem krajowym. Król. reskrypt wyraża w końcu nadzieję, że sejm krajowy weźmie te oświadczenia pod rozwagę, odpowiedną poważnemu głosowi czasu, i przyspieszy wprowadzenie w życie organizmu konstytucyjnego.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w Czortkowie wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Czech* w powiecie Olesko 5 złr. 29½ c. w. a.

Dar ten został niezwłocznie odesłany na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Adlatus jenerała komenderującego w Budzie, Fml. Karol br. Bigot de Saint *Quentin* mianowany został jenerałem komenderującym we Lwowie a jenerał komenderujący we Lwowie Fml. Franciszek br. *Paumgartten* przeniesiony został w stan rozporządzalności.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. listopada.

Według doniesień jakie do Tryestu wprost z Canei nadeszły a które do dnia 8. b. m. sięgają, zdawałoby się, że powstanie na wyspie Kandyi nie zostało jeszcze zupełnie stłumione. Insurgenci cofnąć się mieli do wschodniej części wyspy i nawet z Grecyi znaczne dostać mieli zasiłki. Żywności im jednak brakowało, dla tego też wątpić można iżby powstanie dłużej jeszcze utrzymać się zdołało.

Parowiec „China" przywiózł z Nowego Jorku wiadomość, że Cesarz Maxymilian mexykański w dniu 21. października stołeczne miasto Mexyk opuścić miał, udając się przez Orizabę do Veracruz. Cesarz uczynić to miał, ażeby uniknąć spotkania się z nowym wysłannikiem francuskim jenerałem Castelnau. Przed wyjazdem Cesarz zdać miał rejencyą tymczasowo na marszałka Bazaine, w skutek czego ministeryum mexykańskie z posad swych ustąpiło.

Wiadomość powyższa byłaby nader ważna i zdawałoby się, iż zapowiada koniec Cesarstwa mexykańskiego. O jej prawdziwości wątpić jednak można, bo najprzód wiadomości z Nowego Jorku o Cesarstwie mexykańskiem cechuje zawsze nieprzychylność dla niego i przesada, a następnie zadziwiać musi, iż wiadomości tak ważnej jak opuszczenie stolicy przez Cesarza nie przesłano telegrafem, lecz czekano na jej przesłanie na parowiec, który przynajmniej 10 dni w podróży zostawać musiał, kiedy telegrafem doniesienie tak wielkiej donioslości za kilka godzin do Europy dostać się mogło.

Monarchia austryacka.

Lwów, 19. listopada. *(Otwarcie i pierwsze posiedzenie sejmu krajowego.)* Za przybyciem Jego Excelencyi Namiestnika hr. *Agenora Gołuchowskiego* z c. k. komisarzem rządowym radzcą dworu panem *Possingerem-Choborskim* o godzinie 11¾ przed południem zabrał głos Marszałek krajowy książę *Leon Sapieha* i po otwarciu sesyi tudzież wezwaniu dawnych sekretarzy sejmowych, ażeby prowizorycznie pełnili jeszcze na tem posiedzeniu swoją funkcyę — przemówił w te słowa:

Po ośmiomiesięcznej przerwie rozpoczynacie Panowie na nowo wasze mozolne ale użyteczne prace.

Z praw przez was Panowie przeszłej sesyi uchwalonych, prawie wszystkie, a przynajmniej ważniejsze otrzymały najwyższą sankcyę i w życie wprowadzone zostaną.

Prośba u stóp tronu złożona o udzielnego kanclerza dla Galicyi, zbyt ściśle jest związana z organizacyą całej monarchyi, aby mogła być oddzielnie załatwioną. Uwzględnił wszakże Najjaś. Pan powszechne kraju życzenie, dając nam Namiestnika rodaka, (brawo) męża na tej ziemi zrosłego, z nami razem czującego, i któremu kraj uznając jego dawne zasługi, dał tyle dowodów poważania i zaufania. (Brawo).

Jest teraz rzeczą kraju dowieść, że rząd czyniąc zadość życzeniom jego, nie zbłądził.

Wspierajmy ile sił w zbawiennych dla kraju zamiarach, wskazanego przez opinię publiczną Namiestnika, a zbytnią niecierpliwością lub przesadzonemi żądaniami nie utrudniajmy mu i tak dość ciężkiego położenia. (Brawo).

Rok ten smutne po sobie zostawia wspomnienia. Na Monarchyę, z którą dziś więcej niż kiedy losy nas wiążą, spuściła Opatrzność klęski równie wielkie jak nieprzewidziane. Przyjmujmy te dopuszczenia Opatrzności jako przestrogę, a nie dając przystępu zwątpieniu, pracujmy w nadziei lepszej przyszłości.

Zbliża się chwila dla nas stanowcza, chwila organizacyi całej Monarchyi. — Ciężką chorobą naszego stanu socyalnego były przez długi szereg lat, prawa pisane przez obcych dla obcych i przez obcych wykonywane. (Brawo).

Wtłoczono nas w te suknie nie na nas skrojone, bez względu na nasze potrzeby, zwyczaje i życzenia. Wszelkie prawa, czy to przez władze, czy przez parlamenta pisane, skoro nie wychodzą z pnia narodowego, nigdy się nie zakorzenią i zawsze będą uciskiem. (Brawo).

Postępowanie rządu teraźniejszego każe nam się spodziewać, że i on te prawdy uznaje, i że na nich zechce oprzeć przyszłą organizacyę państwa.

Nowa organizacya administracyjna, na podstawie praw przez was Panowie uchwalonych, będzie niebawem w życie wprowadzona. Równie naglącą dla nas potrzebą jest nowa organizacya sądowa, oparta na zupełnym rozdziale władz sądowych od administracyjnych.

A teraz, Panowie, przejęci wdzięcznością ku Monarsze, który nam udzielił swobodę radzenia o naszych prawach i potrzebach, zawołajmy jednogłośnie: Niech żyje Cesarz i Król nasz! (Izba trzykrotnie powtarza: Niech żyje!)

Po Marszałku zabrał głos Jego Excelencya Namiestnik i miał następującą przemowę:

Wysokie Zgromadzenie! Wezwany do powtórnego objęcia zarządu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, staję po raz pierwszy jako Namiestnik cesarski tego Królestwa w obec poważnego grona Wyborców kraju naszego. Spełniając przez lat dziesięć w ciężkich nawet chwilach obowiązki Namiestnika, nietajnemi mi były trudności, z jakiemi mi walczyć przyjdzie. Przystępując do pracy, która mnie dziś czeka, a licząc się sumiennie ze siłami, jakiemi Opatrzność mnie obdarzyła, stoczyłem wewnętrzną walkę, nim em się podjął nowego posłannictwa.

Lecz pomny na uprzejmą życzliwość, jakąście mnie zaszczycali, Szanowni koledzy, w czasie ubiegłej, przeciągłej sesyi sejmowej, wsparty radą i żądaniem doświadczonych mi przyjaciół, których zasługi w kraju naszym szeroki mają rozgłos, i których życzenia krajowi nie są tajne, nareszcie zaszczycony zaufaniem najmiłościwiej nam panującego Monarchy, podjąłem się dzieła, któremu spręzyście, z całą gorliwością się poświęcę, prosząc Was, Szanowni koledzy, abyście mnie światłą, otwartą i życzliwą radą wspierać zechcieli; albowiem bez Waszego współudziału nic pożytecznego, nic na trwałych i niewzruszonych podstawach spoczywającego zdziałać niezdołam. Ożywiony przekonaniem i tą silną wiarą, że w skutek cierpkich i długoletnich doświadczeń, — z wyjątkiem nielicznego zastępu lużnych szermierzy, — we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego, bez różnicy narodowości i wyznania, trwałe i niewzruszone rozbudziło się poczucie, że jedynie w ścisłem złączeniu się z losami obszernego państwa, z którem Opatrzność nas zespoliła, przyszłość i powodzenie mieszkańców kraju tego zabezpieczone być mogą; mam niepłonną nadzieję, że wzajemne zaufanie między miłościwie nam panującym Monarchą a wiernym Jego ludem coraz bardziej się spotęguje, że wiara w szczere i życzliwe zamiary rządu cesarskiego coraz to głębsze zapuści korzenie, i że będąc zespoleni węzłem ścisłej i otwartej wzajemności, wspólne nasze prace błogie dla kraju wydadzą owoce. (Huczne oklaski). Do tych wspólnych prac wezwani zostaliśmy najwyższem pismem cesarskiem z dnia 14. października r. b., i to nas dziś łączy.

Przechodząc do przedłożeń rządowych mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej najprzód pismo odręczne Najjaśn. Pana z dnia 13. października r. b. z powodu zawartego pokoju, powtóre preliminarz budżetu funduszu krajowego i indemnizacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, po trzecie ustawę zmieniającą §§. 11. i 13. krajowej ordynacyi wyborczej ze względu na ordynacyę gminną, która otrzymawszy najwyższą sankcyę niedawno co ogłoszoną została. Mam oraz zaszczyt przedstawić Wysokiemu Zgromadzeniu nadwornego radzcę p. Ludwika Possingera, który w zastępstwie mojem będzie spełniał obowiązki komisarza rządowego. Pan Possinger otwartem, sumiennem i przyjacielskiem postępowaniem zasłużył sobie na zaufanie Wysokiej Izby w czasie ubiegłej sesyi sejmowej. Postępując dalej tym torem, czego jestem pewny, spodziewam się, że i teraz Szanowni koledzy nie odmówicie mu Waszej życzliwości. (Oklaski).

Niech mi wolno będzie wspomnieć jeszcze o serdecznem przyjęciu, jakiego niedawno co doznałem, obejmując zarząd namiestniczy, w całym kraju od Wisły aż do Dniestru. To braterskie powitanie zniewala mnie do najczulszej podzięki i do niezłomnego postanowienia, ażebym z całem wytężeniem i wytrwałą gorliwością, jak to przystoi pierwszemu słudze krajowemu, poświęcił się pracom, których się podjąłem. (Oklaski). Nie mogąc wszystkim mieszkańcom z osobna podzięki mojej wyrazić, korzystam z tej uroczystej chwili, ażebym im w obec Wybrańców kraju naszego wdzięczność moją wynurzył. Zaiste wdzięczność ta w sercu mojem aż do schyłku życia mego nigdy nie wygaśnie. A gdy uderzy ostatnia godzina, w której przyjdzie mi się rozstać z tym światem, — życzliwość, uznanie i miłe wspomnienie o mnie u drogich mi współbraci stanie się najdroższym skarbem, najcenniejszą puścizną, jaką ukochanym dzieciom moim przekazać zdołam.

Słowa te przyjęła izba z hucznemi okrzykami.

Z polecenia Marszałka odczytał sekretarz izby poseł Sawczyński dwa przedłożenia rządowe, mianowicie: wniosek rządowy względem zmiany §§. 11. i 13. sejmowej ordynacyi wyborczej i najwyższe pismo odręczne z powodu zawarcia pokoju. Potem przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do wyboru czterech sekretarzy i dwunastu rewidentów, w którym to celu przerwał Marszałek posiedzenie na pół godziny. Po powtórnem otwarciu sesyi o godzinie $12^1/_4$ i oddaniu kartek wotujących przez posłów wzywanych imiennie najprzód na sekretarzy, a zaraz potem także na rewidentów, mianował Marszałek skrutatorami do pierwszych wyborów posłów: Jaruntowskiego, X. Dobrzańskiego, hr. Badeniego, Breuera i Pawęckiego, do drugich zaś posłów: Agopsowicza, Bocheńskiego, Borysikiewicza, hr. Dziedeszyckiego, Gutowskiego i X. Dzerowicza. Ogłoszenie jednak rezultatu tych wyborów odłożone zostało do następnego posiedzenia.

W końcu nadmienił jeszcze Marszałek, że pismo odręczne Jego c. k. Apostolskiej Mości zostało przedłożone także w tłumaczeniu ruskiem, ale że z powodu zatracenia tegoż w biórze Izby niemogło nastąpić odczytanie jego, co jednak w razie życzenia Izby będzie można uczynić na następnem posiedzeniu.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie $12^3/_4$ w południe. Przyszłe posiedzenie zapowiedział Marszałek z powodu przypadającego nazajutrz święta ruskiego na środę o godzinie 11. przedpołudniem z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego; 2) Sprawozdanie Wydziału krajowego co do nowych wyborów, i 3) Podział Izby na sekcye.

Posłów obecnych na tem posiedzeniu było 126. Przy rozpoczęciu wyborów jednak wyszli z sali księża i włościanie ruscy i niebrali żadnego udziału w wyborach. Loże i galerye przeznaczone dla publiczności były przepełnione.

Lwów, 26. listopada. Podług depeszy telegraficznej z Zaleszczyk został obrany dziś z grona właścicieli wielkich posiadłości gruntowych posłem na sejm krajowy Dr. *Euzebiusz Czerkawski*.

Wiedeń, 17. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan odjechał przedwczoraj wieczór w towarzystwie hr. Königsegg, księcia Hohenlohe i hr. Wrbna na polowanie do Reichenau, zkąd powróci dziś wieczorem do Schönbrunnu. Imieniny Najjaśn. Pani będą obchodzone w poniedziałek w ściesłem kole familijnem. O godzinie 8mej zrana odbędzie się nabożeństwo w kaplicy zamkowej w Schönbrunn, na którem będą się znajdować oboje Najjaśniejsi Państwo, tudzież członkowie najwyższego dworu. J. C. M. Arcyksiążę Henryk odjechał dziś zrana do Berna. O pobycie J. C. M. Arcyksięcia feldmarszałka Albrechta w Peszcie donosi „Pest. Corr.“, że Jego Ces. Mość odwiedził dnia 15go po południu c. k. pułkownika Hieronima hr. Oldofredi ciężko rannego w boju. Wieczorem J. C. M. był obecny na przedstawieniu w teatrze niemieckim w loży komenderującego kraju księcia Lichtensteina. Publiczność powitała dostojnego gościa z należnem uszanowaniem. Tego samego wieczoru Jego Ces. Mość odjechał z powrotem do Wiednia.

Z Koburga pod dniem 13go b. m. donoszą, że książę zaproszony został przez Króla pruskiego na polowanie, i w tym celu odjechał już do Letzlingen. Książę Fryderyk Augustenburgski wyjechał z Koburga dnia 13go b. m.

Baron Beust, jak słychać, wyjeżdża dnia 23go b. m. do Drezna dla załatwienia swoich interesów prywatnych. Poseł pruski baron Werther wyjechał do Berlina dla odwiedzenia swego syna. Na pogrzeb księcia Dom Miguel udał się dziś do Karlsruhe adjutant przyboczny Najjaśn. Pana, tudzież książę Ludwik wirtembergski.

(Dary cesarskie.) Najjaśn. Pani raczyła najmiłościwiej przesłać c. k. urzędowi powiatowemu w Ischl następujące sumy dla ubogich: po 100 złr. dla ubogich w Gmunden, Ischl i Ebensee, 50 złr. dla ubogich w Laufen, 40 złr. dla ubogich katolickich w Goisern i 50 złr. dla ubogich katolickich w Hallstadt, 60 złr. dla ubogich ewanielickich w Goisern, 50 złr. dla ubogich ewanielickich w Hallstadt, 100 złr. dla szpitala w Ischl, 50 złr. dla szpitalu Cesarzowej Elżbiety w Laufen, 100 złr. na fundusz zdrojowy, razem 800 złr.

„Gazeta wiedeńska“ podaje następujące obwieszczenie: Posiadających lub przechowujących banknoty na monetę konwencyjną opiewające wzywa się tem usilniej, aby jak najspieszniej celem wymiany tychże zgłosili się do dyrekcyi banku narodowego w Wiedniu, ile że bank, odnośnie do już wydanych obwieszczeń prawnych, przestaje być z dniem 1. stycznia 1867 obowiązanym, spłacać lub wymieniać banknoty na monetę konwencyjną opiewające.

Wiedeń, 14. listopada 1866.

Pipitz, gubernator banku. *Miller*, dyrektor banku.

KRONIKA.

Z powodu nadania sobie honorowego obywatelstwa przez miasto Rzeszów, Jego Excelencya hr. Agenor Gołuchowski, Namiestnik Galicyi, wystosował następujący list:

„Do szanownych reprezentantów miasta Rzeszowa na ręce p. Feliksa Holcera, burmistrza w Rzeszowie.

Pismem z dnia 27. października b. r. wyraziliście mi panowie radośne powitanie, z powodu powtórnego objęcia zarządu namiestniczego, zapewniliście mnie oraz, iż zupełne pokładacie zaufanie w szczere chęci i wytrwałe dążności moje, zmierzone ku podniesieniu i ustaleniu pomyślności w całym kraju, jako też w pojedynczych gminach. A stwierdzając czynem to tak pochlebne dla mnie usposobienie mieszkańców miasta Rzeszowa, obdarzyliście mnie obywatelstwem honorowem grodu waszego.

Miasto Rzeszów, w którem wstępując do służby administracyjnej, lat dwa przeżyłem, uważam jako kolebkę mego publicznego zawodu, a w czasie gdy przed laty zostawałem pomiędzy wami, pomimo że na losy waszego grodu na jego rozwój i pomyślność stanowczego wpływu wywierać nie mogłem, tyle doznałem z waszej strony względności i uprzejmej życzliwości, że chwile, w kole waszem spędzone, dotąd tkwią w pamięci mojej.

To też obecnie ze serdecznem wzruszeniem i z prawdziwą wdzięcznością przyjmuję ofiarowaną mi godność obywatela miasta Waszego.

Nadanie obywatelstwa tak poważnego grodu, już samo przez się jest darem zaszczytnym, dla mnie zaś o tyle staje się droższym, albowiem spaja mnie węzłem bratniej wzajemności z czcigodnem obywatelstwem tego miasta, którego usposobienie od lat wielu zawsze mi było życzliwe.

Podniesienie dobrobytu w kraju naszym pod względem moralnym i materyalnym, oraz rozwój pojedynczych gmin, niemniej też podźwignięcie żywiołu miejskiego, tak ważnego dla rozwoju społecznego i politycznego, uważam jako główne zadanie władz rządowych.

A zaufanie w dobre chęci moje, które współobywatele moi jawnie mi wyrazili, będzie dla mnie pobudka do wytrwania w podjętej pracy i do wytężenia sprężystości, na jaką mnie stać.

Zamiar wasz panowie uczczenia zarówno hr. Belcrediego obywatelstwem honorowem, jest dowodem waszego taktu politycznego, gdyż niezaprzeczenie nasz kraj wielkie pokładać może nadzieje w dobre chęci tego męża stanu. To też niezwłocznie przedłożyłem dotyczące podanie wasze panu ministrowi stanu.

A teraz cześć wam zacni mężowie Rady miejskiej i serdeczne pozdrowienie, które wam przesyła namiestnik wdzięczny obywatel grodu waszego.

We Lwowie dnia 5. listopada 1866.

Agenor Gołuchowski."

(Z powodu ogłoszenia nowej ustawy gminnej) w Uścieczku, wójtowie wszystkich gmin do tego powiatu należących, urządzili uroczyste nabożeństwo w gr. kt. cerkwi w Uścieczku dla uproszenia u Boga błogosławieństwa dla Najjaś. Pana i Jego Excelencyi Namiestnika Galicyi hr. Agenora Gołuchowskiego.

(Pożary.) W Szechiniach w powiecie Mościska d. 30. z. m. w nocy spalił się dom ze stodołą i szopą. Ogień miał powstać przez nieostrożność. Budynki były zaasekurowane a szkoda wynosi 800 złr.

(Kara śmierci.) W Stanisławowie dn. 16. b. m. wykonany został wyrok śmierci przez obwieszenie na Iwanie Begejluku za zbrodnię morderstwa z rozbojem.

— Zawiązało się w Krakowie „Stowarzyszenie katolickiej czeladzi rzemieślniczej," Statuta tego Stowarzyszenia potwierdzone zostały na zasadzie upoważnienia Namiestnictwa jeszcze z d. 19. października 1865. Wskazują one za cel Stowarzyszenia, kształcenie czeladzi, a to za pomocą nauki religijnej, wykładów wiadomości, czytania, rozrywek i zabaw towarzyskich. Dwa są w tem Stowarzyszeniu wydziały: jeden nazwany mniejszym, który się składa z przełożonego, a musi być nim kapłan, jego zastępcy świeckiego ze stanu rękodzielniczego, nauczycieli i urzędników zarządu. Drugi wydział zwany opiekuńczym, składa się z obywateli przystępujących do Stowarzyszenia i z dobrodziejów wspierających je datkiem rocznym. Przewodniczącego wybiera ogół Stowarzyszonych, a potwierdzić winien biskup dyecezyi. On rozstrzyga o wykładach naukowych, wyborze dzieł i dzienników, i potwierdza uchwały zgromadzenia. Urzędowanie prezesa trwa lat trzy. Zastępca jego pełni te same obowiązki pod jego nieobecność. Czeladź rzemieślnicza reprezentuje w zarządzie, jej senior, który zarazem wybiera tygodniowe składki między czeladzią. Asystenci są jakby sędziami i edylami stowarzyszonej czeladzi. Stowarzyszenie zakreśliło sobie program przyszłej szkoły rzemieślniczej, pod jego kierunkiem zostającej z uwzględnieniem szczególnych rękodzieł i rzemiosł, tudzież ogólnych nauk przyrodniczych, sztuk mechanicznych i śpiewu. Rozprawy polityczne wykluczone są z wykładów.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca listopada 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Wojniłów		Żurawno		Bukaczowce	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy	3	95	3	40	3	75	3	75	3	85	3	75
„ żyta	2	82	3	.	2	50	2	40	2	55	2	40
„ jęczmienia	2	.	2	.	2	.	1	60	2	5	1	60
„ owsa	1	3	1	.	1	.	.	80	.	95	.	80
„ hreczki	.		2	50	2	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy	.		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	6	1	20	.	80	.	75	.	87	.	75
Cetnar siana	.	60	.	70	.	60	.	60	.	80	.	60
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	50	8	.	4	.	3	60	4	.
„ „ miękkiego	3	70	5	50	7	.	3	.	2	30	3	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	9	.	9		8	.	7	.	7
Mas ckowity	.	44	.	50	.	.	.	45	.	56	.	45

II.

Lwów. 19. listopada. W wczorajszym numerze powiedzieliśmy, iż zaprzeczyć nie można, że zarząd centralny (Central Leitung) kolei Karola Ludwika zapoznaje częstokroć interesa własnych akcyonaryuszów, pozbawiając kolej wielu transportów, któreby dochody jej znacznie podnieść mogły, a które z powodu wysokiej taryfy przewożone być nie mogą, ze szkodą kolei samej i kraju całego. Izba handlowa w memoryale swym zwróciła uwagę na postępowanie centralnego zarządu co do transportu drzewa, co do którego zarząd ten taryfę zniżoną $1^{1}/_{10}$ centa od cetnara na milę, acz kolwiek jeszcze bardzo wysoką, tylko do transportów na całej przestrzeni do samego Krakowa zastosować dozwolił, transporta zaś do stacyi pośrednich a zatem i do brzegów Sanu poddał ogólnej taryfie daleko jeszcze wyższej. Zgadzamy się zupełnie z szanowną izbą, iż postępowanie takowe najdobitniej dowodzi, iż centralny zarząd o obrotach handlowych w ogóle, a mianowicie o handlu drzewem nie ma dostatecznego pojęcia. Drzewo, jako artykuł znacznej objętości i wagi, a małej stosunkowo wartości, zaledwo i z wielką biedą znieść może 16to milowy transport drogą żelazną ze Lwowa do Jarosławia, ale żadną miarą nie zniesie tego transportu na całą przestrzeń do Krakowa 45 milową. Postępowanie więc centralnego zarządu pozbawia kolej samą wpływów za transport drzewa ze Lwowa do Jarosławia, kraj zaś cały pozbawia możności wywożenia drzewa w tym kierunku.

Wiele jeszcze podobnych artykułów wymienić można, przy których uporne obstawanie przy wysokich cenach przewozu, kolei Karola Ludwika i krajowi całemu znaczne szkody przynosi. Tu przedewszystkiem podnosimy zboże, główny przedmiot wywozu kraju naszego. Mieliśmy raz już sposobność wypowiedzieć, że przy nizkich cenach zboża za granicą, wywóz zboża galicyjskiego żadnym sposobem miejsca mieć nie może, bo koszta transportu zjadają większą część ceny, jaką na targach zagranicznych osiągnąć można. Ztąd też pochodzi, iż w czasach takowych wszelki prawie export z kraju naszego ustaje, a kolej Karola Ludwika żadnej renty nie przynosi, i zaledwo procent od kapitału akcyjnego opłacić zdoła. Czyż własny interes kolei nie wymagałby jak najwyraźniej, ażeby w czasach takiej stagnacyi handlu zbożowego, taryfa co do zboża znacznie obniżoną była, tak iżby pomimo niskiej ceny zboża za granicą, jednak wywozić go można? W takim razie dochody kolei nie upadłyby tak zupełnie jak w przeszłym na przykład roku, a kraj miałby przecież sposobność exportowania najważniejszego przedmiotu swej produkcyi. Ale jak co do drzewa tak i co do zboża zdaje się, iż zarząd centralny kolei Karola Ludwika z obrotami handlowemi nie jest dostatecznie obznajomiony.

Zachodnia część Galicyi posiada obfite kopalnie węgla kamiennego, wybornego materyału opałowego, któremu zbywa tylko na dostatecznym odbycie, ażeby produkcya jego do właściwego znaczenia podnieść się mogła. Kopalnie górno-szlązkie od kopalni naszych ciasnym tylko korytem Przemszy przedzielone, posełać mogą drogą żelazną węgle swoje do Wrocławia a nawet i do Berlina, bo na kolei górno-szlązkiej i na kolei marchijskiej nie opłacają jeno 1 fenik, czyli $^{5}/_{10}$ centa od cetnara na każdą milę przewozu. Gdyby kolej żelazna Karola Ludwika poprzestała na podobnej opłacie, możnaby dostawić do Lwowa po 50 centów cetnar wybornego węgla kamiennego z kopalni Tęczyńskich, Jaworznickich i Dąbrowskich a nawet i z bliższych kopalni szlązkich. Że zaś 14 cetnarów węgla podobnego tyle daje paliwa co 1 sąg drzewa bukowego, przeto ekwiwalent drzewa wypadłby na 7 złotych austryackich za sąg, który dziś z kosztami rąbania i przewozu prawie po 14 złr. we Lwowie płacić musimy. Łatwo pojąć, jak wielkiem dobrodziejstwem byłby tak tani opał dla kraju całego, ileby na tem skorzystały zakłady przemysłowe w wschodniej Galicyi, ileby nowych zakładów powstać mogło, tani bowiem opał główną jest podstawą każdego przemysłowego przedsiębiorstwa. Jakoż zwracano już uwagę centralnego zarządu na wielkie znaczenie transportów węgla dla kolei galicyjskiej, któreby jej znaczne i nieprzerwane wpływy zapewnić mogły, bo transporta te do kroci tysięcy cetnarów z łatwościąby dochodziły, zwłaszcza gdyby zarząd centralny znaczniejszym handlarzom węgla bezpłatnego składania na dworcach dozwolił, jak to było w Krakowie dopóty, dopóki kolej żelazna krakowsko-górno-szlązka pod zarządem pruskim zostawała. Lecz wszelkie wnioski przez ludzi fachowych czynione rozbiły się zawsze o niechęć centralnego zarządu w zaprowadzeniu innowacyi, chociażby takowe największe korzyści dla kolei rokować miały.

Czyliżby sól kamienna z kopalni wielickiej a nawet i sól z warzelni wschodnio-galicyjskich nie mogła i nie powinna być ważnym materyałem przewozowym dla kolei Karola Ludwika, czyżby jej sowitych wpływów nie nastręczała? Ale nikt pomyśleć nie może o przesełaniu soli koleją żelazną, bo do soli tak jak i do wielu innych artykułów trzebaby zastosować ów pruski PfenikTariff. o którym sobie zarząd centralny wspomnieć nie da, chociażby właściwe jego zastosowanie dochody kolei Karola Ludwika znacznie i stale podniosło.

Nie dziw, że w obec takiego postępowania centralnego zarządu, kolej Karola Ludwika nie ma dla handlu i produkcyi krajowej tak wielkiego znaczenia, jakieby przy racyonalniejszem postępowaniu mieć mogła, nie dziw, że akcyonaryuszom częstokroć żadnej dywidendy wypłacać nie może. Chcąc usunąć niedogodności, jakie krajowi całemu szkodę przynoszą i akcyonaryuszów tak często dywidendy pozbawiają, życzyć sobie najprzód wypada, żeby do składu centralnego zarządu kolei Karola Ludwika wchodziły osoby z biegiem handlu i produkcyi praktycznie obeznane, urzędnikom bowiem na czele tegoż zarządu stojącym, pomimo najlepszej ich chęci zbywa na właściwej znajomości rzeczy, na owej znajomości, którą tylko człowiek fachowy własną praktyką nabyć może. Zarząd zaś centralny we wszystkiem, co finansowej strony kolei dotycze, przeważne i decydujące zajmuje stanowisko, rada bowiem zawiadowcza przystaje zwykle na wnioski centralnego zarządu i własnej inicyatywy nigdy prawie nie używa.

W interesie kraju całego i w interesie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika życzyć sobie następnie wypada, żeby centralny zarząd tej kolei do Lwowa lub przynajmniej do Krakowa przeniesiony być mógł. Rezydując w Wiedniu zarząd centralny nie wchodzi w bezpośrednią styczność z ludźmi w obrotach kolei interes mającymi, z producentami i kupcami, wiele więc rzeczy uchodzi jego baczności, a takby nie było, gdyby zarząd centralny ciągle mógł mieć uwagę zwróconą ku temu, co zakładowi całemu korzyść lub szkodę przynosi. W końcu życzyć sobie wypada, żeby galicyjscy właściciele akcyi kolei Karola Ludwika pilnie zjeżdżali na coroczne

ogólne zgromadzenia akcyonaryuszów, tam bowiem można przeprowadzić wiele zmian z bezpośrednią korzyścią dla zakładu a z pośrednią korzyścią dla kraju. Zgromadzenie zaś akcyonaryuszów, to władza prawodawcza zakładu, w granicach statutami określonych. Dotąd niestety na ogólnych zgromadzeniach zaledwo 1/4 część głosów reprezentowała akcyonaryuszów galicyjskich, nie dziw więc, że wszystko zostaje przy dawnej rutynie, bo element ulepszenia żądający większości głosów nie miał. Na tej zaś drodze, to jest na drodze pilnego uczęszczania na ogólne zgromadzenia więcej dokonać można, niż nawet za interwencyą wysokiego rządu, który pomimo najlepszej chęci i największej gorliwości o dobro publiczne, autonomii zakładu, statutami zawarowanej, naruszyć jednak nie może.

TEATR.

Dziś (przed. niem.) „**Mönch und Soldat**", obraz dramatyczny ze śpiewami w 3 aktach.

Jutro (przed. pol.) „**Zofia Przybylanka,**" komedya w 3 aktach; „**Mąż za drzwiami**", operetka komiczna w 1 akcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. listopada 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	322.92	— 3.0	75.0	południowy sil.	pochmurno
2. god po poł.	321.60	0.0	50.5	poł.-zachodni „	„
10.god.wiecz.	321.19	— 1.0	80.3	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Badeni W., z Suchorowa. — Cywiński Z., z Telacz. — Jankowski L., z Boryszkowiec. — Kniaz Puzyna J., z Gwoździca. — Wężyk L., z Paszkówki.

Hotel europejski: Hr. Starzyński B., z Derewni. — Jaruntowski J., z Załanowa. — Mazowiecki N., z Strzalkowiec. — Swierzawski M., z Dumki. — Trzecieski F., Weissberger F. c. k. kap., Samelsohn S. i Żuk Skarzewski F., z Krakowa. — Żubr J., z Żółtaniec. — Gutowski J. poseł. z Nowego Sącza. — Szumańczewski L., z Czulic.

Hotel angielski: Ginilewicz J., z Przemyśla. — Rutowski K., Polityński K., Pędracki J. burmistrz, i Szeligowicz S., z Tarnowa. — Miączyński Józ., z Palikrów. — Obertyńs y Kazimierz, Zdzisław i Jan. z Udnowa. — Szymański Atan., z Sokala.

Pod nr. $514^4/_4$: Posłowie: Krawczyk Fr., z Kaniowa. — Kobylarz Jan, z Niska. — Szpunar W., z Dębicy. — Żabiński J., z Krościenka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. listopada.

PP.: Ks. Bariatynsky W., do Genewy. — Czermiński S, do Dołhego. — Garczyński E., do Kurowic. — Małachowski Z, do Morawska. — Nowaczyński E., do Dydiatycz. — Pietrzyccy M. i F., do Czerniowiec. — Szymanowski W., do Humieńca. — Terlecki W., do Powitny. — Skulimowski Sew., do Winnik. — Tohrsnievich E. c. k. porucz., do Krakowa.

Kurs Lwowski.

Dnia 19. listopada.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	93	6	03
Dukat cesarski	„ „	6	—	6	08
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	30	10	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	91	1	96
„ papierowy rosyjski	„ „	1	65	1	68
Talar pruski	„ „	1	89	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	47	75	23
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	21	78	97
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	67	55	68	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	42	67	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	17	226	17
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		193	67	197	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. listopada.

	zł.	kr.
5% Metaliki	59	75
5% pożyczka narodowa	66	75
Losy z 1860 roku	81	45
Akcye banku wiedeńskiego	719	—
„ „ kredytowego	156	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	126	60
Srebro	126	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	$04^1/_2$

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.20	54 30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.80	99.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.70	66 80
od kwiet. do paźdz. po 5%	66.40	66 60
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74.75	75.25
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	58.70	58.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	60.60	60.80
dtto. po $4^1/_2$%	51.—	51.50
dtto. „ 4%	44.75	45.25
dtto. „ 3%	33.50	33.75
dtto. „ $2^1/_2$%	28.—	29.50
dtto. 1%	11.30	11.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.50	152.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.50	152.—
Przez. do wyl. z r. 1854	74.75	75.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.80	80.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	89.	89.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	74 50	74.70
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	51.50	53.—
„ „ „ $4^1/_2$%	50.50	50.75
„ „ „ 4%	44.25	44.75
„ „ „ $3^1/_2$%	39.50	40.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ $2^1/_2$%	49.—	51.—
„ „ „ $2^1/_4$%	45.—	45.50
„ „ „ 2%	40.—	41.—
„ „ „ $1^3/_4$%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ $4^1/_2$%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	83.—	83.50
Wyż. Austryi	83.—	85.—
Salcburg	82.—	84.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	79.—	80.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	83.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	72.25	72.75
Ban. Tem.	72.—	72.50
Kroacyi i Slawonii	73.—	75.—
Galicyi	67 50	68.—
Siedmiogrodu	65.75	66.50
Bukowiny	65.50	66.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	68.50	69.—
Banat Temerz.	68.—	68.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	85.—	86.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ $3^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ $2^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ $1^3/_4$%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	92.25	92.75

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ $2^1/_2$% „ 100 „	—.—	19.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	716.—	717.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	154.60	154.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	635.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	77.50	78.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1602.—	1605.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	207.20	207.40
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	209.—	210.-
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.50	132.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	224.—	224.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	195.50	196.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	159.—	160.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	115.—	115.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterbradzka po 500 zł. m. k.	680.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	259.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	475.—	477.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	184.—	188.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	490.—	500.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	255.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	338 -	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	94 75	95.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	90.15	90 30
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	82.25	82.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.—	89 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	83.25	83.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.75	124.25
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	113.50	113 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.50	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 50	97.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.25	126 50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	80.50	81.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	111.—	113.—
„ „ po 50 zł. m. m.	50.50	51.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	27.50	28.50
Palffego „ 40 „ „	21.—	22.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.—	23 50
Windischgrätza 20 „ „	18.50	19.50
Waldsteina 20 „ „	19.—	20.—
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle. (Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	107.50	107.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	107.50	107.65
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.—	95.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.30	127.75
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.65	50.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.07	6.08
detto. pełnej wagi	6.07	6.08
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.20	10 21
Rosyjski imperyał	10.55	10.60
Talar związkowy	1.80	1.80—
Srebro	126.25	126 50
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $48^3/_{10}$ c.	

O powiedziany Redaktor Adolf Hudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej